

**Sygn. akt III K 71/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, w III -cim Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Tomasz Olszewski (sędzia sprawozdawca)

Sędzia: SO Magdalena Zapala-Nowak

Ławnicy: Krzysztof Żyto, Krzysztof Rawicki, Ewa Kierebińska

Protokolant: Bożena Wolfram, Ilona Skórka

w obecności Prokuratora Magdaleny Witko, Katarzyny Tomczyk

po rozpoznaniu w dniach: 15 lipca 2013r. i 16 września 2013r.

### **sprawy :**

**K. M.** z domu M.

córki Z.i E.z domu M.

urodzonej (...) w T.

### **o s k a r ż o n e j o t o , ż e :**

**I.** w dniu 16 listopada 2012r. na ulicy (...)w T.działając z zamiarem pozbawienia życia S. G., używając ostrego narzędzia w postaci metalowego pręta – noża, zadała mu co najmniej dwa uderzenia w tym jedno godzące w szyję po lewej stronie, powodując obrażenia w postaci rany klutej przedniej powierzchni szyi o kanale długości 6 – 8 cm z uszkodzeniem lewego obojczyka, gałęzi tętnicy piersiowej wewnętrznej i lewego płuca, masywnym krwiakiem lewej jamy opłucnowej i następowym wstrząsem krwotocznym, co spowodowało zgon S. G., przy czym czynu tego dopuściła się przed upływem pięciu lat po odbyciu łącznie kary co najmniej jednego roku pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazaną w warunkach określonych w art.64 § 1 kk

**tj. o czyn z art. 148 § 1 kk** w związku z art.64 § 2 kk

### **o r z e k a :**

1. w granicach czynu zarzucanego K. M. uznaje oskarżoną za winną tego, że w dniu 16 listopada 2012r. przy ulicy (...)w T., działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia S. G., a więc przewidując możliwość, że swym zachowaniem może pozbawić życia pokrzywdzonego i godząc się na to, zadała mu trzymanym w dłoni narzędziem ostrym i kończystym uderzenie godzące w szyję po lewej stronie, powodując obrażenia w postaci rany klutej przedniej powierzchni szyi o kanale długości 6 – 8 cm z uszkodzeniem lewego obojczyka, gałęzi tętnicy piersiowej wewnętrznej i lewego płuca, masywnym krwiakiem lewej jamy opłucnowej i następowym wstrząsem krwotocznym, co spowodowało zgon S. G., przy czym czynu tego dopuściła się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, a więc będąc uprzednio skazaną wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 13 marca 2009r. za czyn z art.280 § 1 kk w związku z art.64 § 1 kk na karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbyła w okresie od

dnia 23 lutego 2010r. do 23 sierpnia 2012r. i za tak opisany czyn, wyczerpujący dyspozycję **art.148 § 1 kk w związku z art.64 § 2 kk** na podstawie **art.148 § 1 kk w związku z art.64 § 2 kk** wymierza K. M.karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności, na podstawie **art.62 kk** orzekając jej wykonywanie w systemie terapeutycznym w związku uzależnieniem oskarżonej od alkoholu;

2. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jej tymczasowego aresztowania od dnia 16 listopada 2012 r.;

3. na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazuje zwrócić G. G. dowody rzeczowe opisane szczegółowo w księdze depozytów Drz. 15/13 pod pozycjami 1., 2. i 3.;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. S. kwotę 885,60 złotych (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu;

5. zwalnia oskarżoną od obowiązku zwrotu kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 71/13

## UZASADNIENIE

### **Ustalenia faktyczne:**

K. M., w okresie od 23 lutego 2010 r. do 23 sierpnia 2012 r. odbywała karę pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 6 w miesięcy z wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 13 marca 2009 r. w sprawie o sygnaturze akt II K 366/08, za przestępstwo z art. 280§1 kk w zw. z art. 64§1 kk.

Przebywając w zakładzie karnym utrzymywała kontakt z Z. N., który pomagał jej finansowo oraz wysyłał paczki do jednostki penitencjarnej. Nie odwiedzał jej. W dniu 23 sierpnia 2012 r. K. M. opuściła zakład karny i udała się do swojego miejsca zamieszkania w T., przy ul. (...). Nie chciała jednak tam mieszkać, z uwagi na sąsiedztwo i poszukiwała innego lokum do zamieszkania.

***/wyjaśnienia K. M. k. 107-108,124-126, 178-185, 530-531***

***zeznania Z. N. k. 111-112, 194-198***

***odpis wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim wraz z adnotacją o odbyciu kary pozbawienia wolności k. 257-258***

***karta karna 120-121-175, 482-483***

***protokół z posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania k. 148-152/***

S. G.zamieszkiwał samotnie w domu jednorodzinnym w T.przy ul. (...). Był osobą nadużywającą alkoholu. Pozostawał w separacji ze swoją żoną G. G., która wyprowadziła się wraz z dwoma synami około 4 lat wstecz. W domu S. G.często dochodziło do libacji alkoholowych. Odwiedzały go różne osoby – głównie znajomi z bliskiego sąsiedztwa – celem spożywania alkoholu. Jednym z nich był Z. N., który pod koniec sierpnia 2012 r. przyprowadził do domu S. G.K. K. M.zapytała się go wówczas, czy może z nim zamieszkać, na coS. G.przystał. S. G.utrzymywał K. M., dawał pieniądze na jedzenie oraz alkohol, a K. M.miała zajmować się obowiązkami domowymi. Oboje nie pozostawali jednak w związku konkubenckim.

K. M.nadużywała alkoholu. Od samego początku, gdy zamieszkała ze S. G., była agresywna i kłótniwa. Awanturowała się zarówno zeS. G., a także z innymi osobami go odwiedzającymi. Często kupowała alkohol w sklepie spożywczo monopolowym przy ul. (...),oraz od pobliskich mieszkańców. Nie była lubiana w środowisku, z uwagi na jej konfliktowy

charakter. S. G. często uskarżał się na K. M., że żąda od niego pieniędzy, wykrada mu rzeczy z domu oraz nadużywa alkoholu, po którym staje się agresywna. Próbował wypędzić ją z domu, lecz ona zawsze wracała.

***/wyjaśnienia K. M. k. 107-108, 124-126, 178-185, 189-192,***

***zeznania Z. N. k. 111-112, 194-198, 534-535,***

***zeznania Ł. G. k. 533,***

***zeznania C. G. k. 577v-578,***

***zeznania G. G. k. 533,***

***zeznania P. G. k. 18-19, 578,***

***zeznania P. G. (1) k. 533v,***

***zeznania M. Ś. k. 531v/.***

W dniu 2 października 2012 r., po kolejnej awanturze z K.M.S. G. dzwonił po Policję, bowiem K. M. nie chciała dobrowolnie opuścić jego posesji. Policja przyjeżdżała dwukrotnie, by wyprowadzić K. M. z posesji S. G.. Gdy policjanci odjechali K. M. ponownie jednak udała się do niego. Wówczas zastała S. G. oraz Z. N., spożywających alkohol w garażu. Wzięła nóż kuchenny i zaczęła nim grozić S. G., że go wobec niego użyje. Po nalaniu jej alkoholu, K. M. odłożyła nóż. Tego dnia K. M. nie opuściła posesji i została u S. G.. Następnie wyjechała na kilka dni do R.. Po przyjeździe nie mieszkała już u S. G., często jednak, wbrew jego woli, przychodziła do niego.

***/zeznania Z. N. – k. 111-112, 194-198,***

***rejestr interwencji Policji k. 223-224/***

W dniu 16 listopada 2012 r. w godzinach rannych S. G. przebywał na swojej posesji i robił porządki w podwórku. Była tam również K. M., która udała się do sklepu, by zakupić alkohol. Po jej przyjeździe S. G. oraz K. M. wypili po dwa piwa. Następnie około godziny 11:00 K. M. udała się na spotkanie z koleżanką M. R., natomiast S. G. poszedł spotkać się ze znajomymi. W okolicach zakładu ślusarskiego przy ul. (...) się z R. K. i M. K.. Schowali się za budynkami, by nie zobaczyła ich idąca ulicą K. M.. Tam również spożywali alkohol, a następnie rozeszli się do domów. W tym czasie K. M. przebywała u ojca M. R.. Poszła do niego, by go poinformować o wypadku, jakiemu uległa jego córka. U ojca swojej koleżanki wypila kolejne dwa piwa. Potem ponownie udała się do S. G..

***/wyjaśnienia K. M. k. 107-108, 124-126, 178-185,***

***protokół posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania k. 148-150/***

Okolo godziny 15:00 w odwiedziny do S. G. przyszedł C. G.. Gdy wchodził do domu S. G. oraz K. M. kłócili się. Przedmiotem sporu był telefon komórkowy, który K. M. zabrała S. G.. Chciała również, by dał jej pieniądze, lecz S. G. nie chciał jej ich dać. Następnie S. G. i C. G. poszli szukać telefonu w garażu. Tam jednak go nie było. Poszli więc obaj do ich wspólnego kolegi. K. M. udała się do sklepu monopolowego.

***/wyjaśnienia K. M. k. 107-108, 124-126, 178-185,***

***zeznania C. G. k. 577v-578,***

***protokół posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania k. 148-150/***

Gdy K. M. przyszła do domu, zobaczyła śpiącego na wersalce S. G.. Posprzątała w kuchni leżącą butelkę po wódce i kieliszki, a następnie położyła się na fotelu spać. Po okolo godzinie obudził ich dzwoniący telefon komórkowy K. M..

S. G. zdenerwował się. Pomiedzy nimi wywiązała się awantura. Ponownie kłócili się o telefony, które K. M. zabierała S. G. oraz o pieniądze, których ciągle od niego żądała. Zdenerwowany S. G. wyszedł na podwórko. Ublizając jej, kierował się w stronę wyjścia z posesji. K. M. pobiegła za S. G.. Złapała w dłoń bliżej nieokreślone ostre, kończyste narzędzie i zadała nim dwa uderzenia: w plecy i w szyję po lewej stronie ciała S. G., jednocześnie nakazując by się „zamknął”. S. G. nadal jej ubliżał. Wytrącił jej narzędzie, które trzymała w dłoni i udał się w kierunku sklepu monopolowego przy ul. (...). K. M. poszła do A. N., by kupić papierosy i alkohol.

***/wyjaśnienia K. M. k. k. 107-108, 125, 178-186, 181-182, 530-531***

***zeznania P. G. k. 18-19, 578***

***protokół eksperymentu procesowego k. 109-110***

***dokumentacja fotograficzna k. 117-118***

***protokół z posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania k. 148-152***

***protokół oględzin telefonu wraz z treścią sms k. 230-237/.***

W tym samym czasie, tj. około godziny 19:00 sąsiad S. G. – P., mieszkający na tej samej ulicy, 10 metrów dalej, po przeciwnej stronie, przebywał na swojej posesji, w kotłowni. Słyszał jak S. G. i K. M. kłócą się ze sobą na podwórku. K. M. żądała, by S. G. wydał jej telefon komórkowy wraz z numerem PIN.

***/zeznania P. G. k. 18-19, 578/***

K. M. w międzyczasie zadzwoniła z telefonu komórkowego S. G. do Z. N., by przyszedł do domu S. G., celem spożycia zakupionego uprzednio alkoholu, na co Z. N. przystał. Razem przyszli do domu S. G. i zaczęli pić wódkę. W domu S. G. oprócz nich nie było nikogo.

***/zeznania Z. N. k. 111-112, 194-198, 534-535***

***zeznania P. G. k. 18-19, 578/***

Okolo godziny 20:00 A. Ś., mieszkająca przy ul. (...), wraz z ze swoim pasierbem D. Ś. wyszli na spacer z psem. Przechodząc obok posesji nr (...) przy tej samej ulicy, zauważyli człowieka leżącego pod bramą wjazdową do posesji. Po podejściu do niego poznali, że jest to S. G.. Mężczyzna ubrany był w ciemną kurtkę i czuć było od niego alkohol. Leżał na lewym boku, a pod głową miał lewą rękę. Nie był w stanie samodzielnie wstać. A. Ś. poleciła pasierbowi, by poszedł po pomoc do domu. Przy pomocy kobiety S. G. usiadł, wówczas A. Ś. zauważyła, że ma zaplamioną kurtkę po lewej stronie. Mówił bełkotliwie. Następnie z powrotem upadł. Po chwili nadszedł M. Ś. oraz J. Ś.. Przeprowadzili również dwukołowy wózek, na który pomogli wsiąść S. G. i udali się w kierunku jego miejsca zamieszkania. Stanęli przed furtką posesji S. G., ponieważ wózek nie był w stanie się przez nią zmieścić. Pomogli zsunąć się S. G. z wózka, a następnie zanieśli go, z pomocą przybyłego sąsiada M. T., do domu.

Z budynku mieszkalnego S. G. wyszli K. M. oraz Z. N.. Nie byli w stanie jednak pomóc sąsiadom, ponieważ byli pod silnym wpływem alkoholu i zataczali się. Po wniesieniu S. G. do domu położyli go na podłodze w pokoju, a następnie wyszli. Pozostała jedynie K. M. oraz Z. N..

***/zeznania A. Ś. k. 531v-532,***

***zeznania M. Ś. k. 531v,***

***zeznania J. Ś.. 532v,***

***zeznania D. Ś. k. 532***

**dokumentacja fotograficzna k.128-146**

**protokół oględzin wózka k. 61-63/**

K. M.widząc krwawiącego S. G., próbowała zatamować krew przykładając do jego szyi szmatkę. Wraz z Z. N.zadzwonili po pogotowie.

**/wyjaśnienia K. M. k. 107-108, 124-126, 178-186, 350-354, 530-531 v, 534,**

**zeznania Z. N. k. 111-112, 194-198, 534v-535,**

**odtworzenie zapisu rozmowy z dyspozytorem z płytą k. 226-228, 229**

**protokół z posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania k. 148-152/**

Po przyjeździe pogotowia ratunkowego medycy zadzwonili po Policję. S. G.próbował przemieścić się do łazienki. Przesuwając się w kierunku kuchni stracił przytomność. Podjęta akcja reanimacyjna nie przyniosła skutku. S. G.zmarł. Zgon stwierdzono o godzinie 21:15.

**/zeznania S. P.k. 221-222, 535v,**

**zeznania G. G. k. 533,**

**zeznania P. G. (1)k. 533v**

**karta informacyjna k. 24, 162**

**rejestr interwencji Policji k. 223**

**protokół zewnętrznych oględzin zwłok S. G.k. 20-23/**

Przyczyną zgonu S. G.były obrażenia w postaci rany klutej przedniej powierzchni szyi o kanale długości 6 – 8 cm z uszkodzeniem lewego obojczyka, gałęzi tętnicy piersiowej wewnętrznej i lewego płuca, masywnym krwiakiem lewej jamy opłucnowej i następowym wstrząsem krwotocznym.

**/protokół sekcji zwłok k. 213-215,**

**opinia medyka sądowego k. 225,**

**uzupełniająca opinia medyka sądowego k.533v-534/**

Analiza materiału biologicznego pobranego od S. G.w dniu 19 listopada 2012 r. wykazała 2,04 promila alkoholu we krwi.

**/sprawozdanie z badania materiału biologicznego k. 219,**

**protokół pobrania krwi k. 220/**

Podczas zdarzenia K. M. znajdowała się w stanie nietrzeźwości – 1,45 mg alkoholu na litr wydychanego powietrza. U Z. N. stwierdzono 1,61 mg alkoholu na litr wydychanego powietrza.

**/protokoły użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego k. 4-5, 9, 10/**

Podczas dokonywanych oględzin pomieszczeń mieszkalnych S. G.zabezpieczono dwa noże kuchenne – jeden o całkowitej długości 24 cm i długości ostrza 11 cm oraz drugi o długości całkowitej 27 cm i długości ostrza 16 cm. Podczas

dokonywania oględzin posesji S. G. w odległości 2.9 m od słupka furty wejściowej na posesję, na podłożu trawiastym znaleziono nóż kuchenny o całkowitej długości 29,5 cm i długości ostrza 17 cm.

***/protokoły oględzin k. 27-30, 95-96,***

***wykaz dowodów rzeczowych k. 260/***

K. M. ma 35 lat. Jest panną. Posiada wykształcenie średnie, z awodu jest technikiem informatykiem. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Nie leczyła się odwykowo, ani psychiatrycznie. W środowisku była uznawana za osobę agresywną, roszczeniową i nadużywającą alkoholu, pod wpływem którego nie kontrolowała swego zachowania. Była trzykrotnie karana:

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 3 lipca 2002 r., w sprawie o sygnaturze akt II K 360/02, za czyn z art. 278§3 kk,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 24 października 2002 r., w sprawie o sygnaturze akt II K 570/02, za czyn z art. 278§1 kk

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 13 marca 2009 r., w sprawie o sygnaturze akt II K 366/08, za czyn z art. 280§1 kk w zw. z art. 54§1 kk, na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbyła w okresie od dnia 23 lutego 2010 r. do 23 sierpnia 2012 r.

***/dane osobopoznawcze k. 115,***

***karty karne k. 120-121, 175, 482-483,***

***wywiad środowiskowy k. 318-329,***

***wyrok wraz z adnotacją o odbyciu kary k. 257-258/***

K. M. w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu znajdowała się w stanie upicia alkoholowego zwykłego. Brak było podstaw do kwestionowania jej poczytalności w rozumieniu art. 31§1 kk czy 31§2 kk. Nie jest chora psychicznie ani upośledzona umysłowo. Sprawność umysłowa K. M. mieści się w normie intelektualnej. Stwierdza się u niej osłabienie sprawności pamięci o prawdopodobnym podłożu organicznym. Jest uzależniona od alkoholu, z tendencją do reagowania agresją w stanach po spożyciu alkoholu. Ujawnia cechy zaburzonej osobowości. Ponadto jest osobą chwiejną emocjonalnie, płytko przeżywającą emocje, skłoną wyolbrzymiać własne problemy. Nie jest wobec siebie krytyczna, łatwo winę rzutuje na inne osoby.

***/opinia sądowo psychiatryczna k. 284-296,***

***książki zdrowia dotyczące K. M. k. 434,***

***opinia sądowo - psychiatryczna k. 435-454,***

***protokół z badania sądowo-psychologicznego k. 455-467/***

**Ocena dowodów.**

Podstawę ustaleń faktycznych dotyczących bezpośrednio zdarzenia będącego przedmiotem oceny w niniejszej sprawie były uznane za zasadniczo wiarygodne **wyjaśnienia K. M.** Oskarżona w sposób konsekwentny i spójny opisała sytuację, podczas której doszło do śmiertelnego w skutkach ugodzenia S. G.. Okoliczności towarzyszące sprzecznemu z prawem działaniu oskarżonej, a wynikające z jej depozycji, wobec nieistnienia jakiegokolwiek „kontradowodu”, Sąd uznał za wiarygodne przyjmując, że do zajścia doszło w trakcie kłótni nietrzeźwych oskarżonej i pokrzywdzonego, zaś

bezpośrednio później obydwójce wyszli z posesji S. G.. Takie ustalenia znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków, w tym:

- **P. G.** – sąsiada S. G., który około godziny 18:30 widział pokrzywdzonego i oskarżoną kłócących się na posesji pokrzywdzonego,

- **M. Ś., A. Ś., D. Ś., J. Ś.**, z których wynikało, że pokrzywdzony został przez nich znaleziony, kiedy leżał na ulicy, nieopodal miejsca zamieszkania, co potwierdza wersję oskarżonej, że z posesji wyszedł on o własnych siłach.

Sąd uznał jednak, że oskarżona nie wyjaśniała prawdziwie na temat narzędzia, którego użyła zadając S. G. śmiertelny cios w szyję. O ile K. M. wyjaśniała jednobrzmiąco opisując okoliczności towarzyszące jej inkryminowanemu zachowaniu, to w zakresie związanym z corpus delicti jej relacje były zmienne. Początkowo twierdziła ona, że do popełnienia przypisanej jej zbrodni użyła cienkiego drutu, pręta (k. 108, 124, 150), później wyjaśniając, że był to przedmiot przypominający płaskownik („było to płaskie, długie, około 40 – 50 cm, miało około 2 cm, ranty tego były ostre, nie wiem czy z obydwu stron” – k. 182).

Wyjaśnieniom tym nie sposób dać wiary. O ile w sprawie nie odnaleziono przedmiotu, który ponad wszelką wątpliwość mógłby zostać uznany za narzędzie, którym posłużyła się oskarżona, to dla ustalenia jego charakterystyki niezwykle pomocna stała się opinia biegłego medyka sądowego W. K. (k. 213 – 215, 219 – 225 oraz k. 533v. – 534), oceniona przez Sąd jako dowód rzetelny, pełny i fachowy. Wynika z niej m.in., że rana przedniej powierzchni szyi wykazywała cechy rany klutej, charakterystycznej dla użycia jednosiecznego noża, na co wskazywać miało to, że żaden z brzegów rany nie wykazywał otarcia naskórka, typowego dla zadania tego rodzaju obrażeń narzędziem przypominającym płaskownik, pręt, bądź drut. Ponadto, jak wykazywał biegły, za użyciem narzędzia w swej charakterystyce zbliżonego do noża przemawiało także to, że w wyniku jego działania doszło u pokrzywdzonego do uszkodzenia narządów wewnętrznych, w tym rysowatego nacięcia obojczyka i nacięcia płuca, a tego rodzaju obrażenia nie powstałyby przy działaniu tak szerokiego narzędzia, jak płaskownik, o którym wyjaśniała oskarżona.

Reasumując, wobec sprzeczności wyjaśnień K. M. z jednobrzmiącymi i kategorycznymi wnioskami zawartymi w opinii biegłego W. K. na okoliczność charakterystyki narzędzia użytego do popełnienia przestępstwa, Sąd dał prymat wypowiedziom biegłego, uznając w tym zakresie za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonej. Wydaje się, że K. M. chciała zataić przed organami ścigania fakt, że cios w szyję S. G. zadała przy użyciu narzędzia w swym opisie zbliżonego do noża, uznając, że właśnie nóż mógłby wskazywać na jednoznaczność zamiaru, jaki przyświecał jej sprzecznym z prawem działaniom.

Depozycje wyżej wymienionych świadków, ocenione jako w pełni wiarygodne, były obiektywne i jednobrzmiące, pozwalając na dokonanie ustaleń związanych ze znalezieniem leżącego pokrzywdzonego na ulicy oraz zachowaniem oskarżonej po wniesieniu S. G. do mieszkania. Równie przekonująco brzmiały zeznania **P. G.**, który słyszał awanturę pomiędzy S. G. a oskarżoną, poprzedzającą zadanie pokrzywdzonemu ciosu w szyję.

Wątpliwości nie wzbudziły także zeznania **Z. N.**, kolegi pokrzywdzonego oraz znajomego oskarżonej, który spotkał się z K. M. po tym, jak ugodziła ona S. G.. Świadek ten nie był istotnym źródłem dowodowym w zakresie samego czynu przypisanego oskarżonej, jednakże jego zeznania pozwoliły na poczynienie ustaleń w zakresie wzajemnych relacji oskarżonej i pokrzywdzonego, w szczególności zaś tego, że K. M. będąc pod wpływem alkoholu już w przeszłości dopuszczała się agresywnych zachowań wobec zarówno samego S. G., jak i Z. N., grożąc im przy użyciu noża, czy tzw. „tulipana”.

Owe sytuacje, w powiązaniu z wnioskami opinii biegłych psychiatrów i psychologa, z których wynika, że oskarżona jest uzależniona od alkoholu, ujawnia cechy osobowości zaburzonej, jest chwiejna emocjonalnie, skłonna do wyolbrzymiania własnych problemów i trudności, i prezentowania samej siebie w lepszym świetle, łatwo winę rzutuje na inne osoby, nie wyciąga wniosków z własnych doświadczeń, stanowią potwierdzenie wniosków zarówno co do oceny wyjaśnień oskarżonej w zakresie związanym z fałszywie przedstawionym przez nią opisem narzędzia użytego do popełnienia przestępstwa, jak i przebiegu samego zdarzenia poddanego karnoprawnej ocenie. Owe konkluzje

zyskują na pewności zwłaszcza przy uwzględnieniu wniosku zawartego w opinii biegłej psycholog, z której wynika, że K. M. wykazuje tendencje do reagowania agresją w stanach po spożyciu alkoholu, która rozwinęła się na podłożu zaburzonych cech osobowości opiniowanej (str. 13 opinii).

Pozostałe dowody, w tym: informacje o karalności, odpisy orzeczeń, kwestionariusz wywiadu środowiskowego, opinie biegłych psychiatrów i psychologa, ekspertyzy badań biologicznych, a także protokoły oględzin miejsca i rzeczy nie wzbudziły wątpliwości co do rzetelności ich sporządzenia.

Zeznania **G. G., Ł. G. i P. G. (1), C. G. oraz S. P.**, a także innych świadków, których zeznania składane w toku śledztwa zostały odczytane w trybie art.394 § 2 kpk w związku z art.392 § 1 kpk, choć w pełni wiarygodne, nie wniosły do sprawy istotnych informacji.

### **Rozważania prawne:**

Zebrane w sprawie dowody pozwoliły na ustalenie, że K. M. w dniu 16 listopada 2012r. w T., działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia S. G., zadała mu trzymany w dłoni narzędziem ostrym i kończystym uderzenie godzące w szyję po lewej stronie, powodując obrażenia w postaci rany klutej przedniej powierzchni szyi o kanale długości 6 – 8 cm z uszkodzeniem lewego obojczyka, gałęzi tętnicy piersiowej wewnętrznej i lewego płuca, masywnym krwakiem lewej jamy opłucnowej i następowym wstrząsem krwotocznym, co spowodowało zgon S. G., przy czym czynu tego dopuściła się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, a więc będąc uprzednio skazaną wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 13 marca 2009r. za czyn z art.280 § 1 kk w związku z art.64 § 1 kk na karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbyła w okresie od dnia 23 lutego 2010r. do 23 sierpnia 2012r. , czym wyczerpała znamiona art. **148 § 1 kk w związku z art.64 § 2 kk.**

***Przestępstwo zabójstwa należy do przestępstw powszechnych, a dobrem chronionym prawem jest życie człowieka. Jest to przestępstwo umyślne, które można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym, a istnienie u sprawcy zamiaru wywołania skutku w postaci śmierci człowieka jest konieczną, obok stwierdzenia związku przyczynowego, przesłanką odpowiedzialności na postawie art. 148 kk.***

***Analizując czyn oskarżonej w kontekście znamion czasownikowych opisanych w art. 148§1 kk, działaniem podlegającym karnoprawnej ocenie było ugodzenie pokrzywdzonego przez K. M. za pomocą narzędzia w swej charakterystyce zbliżonego do noża, a w konsekwencji - spowodowanie u niego rany klutej szyi, która miała charakter śmiertelny i w krótkim czasie doprowadziła do śmierci pokrzywdzonego, w skutek wykrwawienia organizmu.***

***Pomiędzy zachowaniem sprawczyni a śmiercią pokrzywdzonego istniał bezpośredni związek przyczynowy. Przyczyną śmiertelnego zejścia S. G. było uszkodzenie płuca i tętnicy piersiowej, które spowodowało masywny krwotok wewnętrzny. Konkluzji tej nie zmienia fakt, że do zgonu pokrzywdzonego doszło w kilkadziesiąt minut od jego zranienia, bowiem wyłączną jego przyczyną było sprzeczne z prawem zachowanie K. M..***

***Sąd przyjął, że oskarżona popełniła przestępstwo działając w zamiarze ewentualnym, a zatem przewidywała, że cios zadany przez nią pokrzywdzonemu może spowodować jego zgon lecz skutek ten pozostawał dla niej obojętny. Dowodem na taki właśnie stosunek psychiczny do popełnionego czynu jest fakt, że oskarżona, po zadaniu silnego ciosu nożem w szyję ofiary, a więc w miejsce powszechnie uznawane za newralgiczne i silnie ukrwione, pozostawiła pokrzywdzonego bez jakiegokolwiek opieki i pomocy. Konkluzji tej nie zmienił fakt, że S. G. bezpośrednio po jego zranieniu mógł samodzielnie poruszać się i mówić. Zarówno rodzaj narzędzia, którym posłużyła się oskarżona, jak i siła ciosu, który zadała (przypomnieć trzeba, że spowodował on ranę o kanale długości 6 – 8 cm), a także miejsce na ciele ofiary, które cios ten osiągnął, w powiązaniu z jej zachowaniem przedsięwziętym bezpośrednio po inkryminowanym zachowaniu bezwzględnie***



***wskazywały, że skutek jej sprzecznego z prawem działania w postaci śmiertelnego zejścia S. G. pozostawał dla niej obojętny.***

Oskarżona działała w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, opisanego w art.64 § 2 kk.

Jak wynika z poczynionych ustaleń K. M., w okresie od 23 lutego 2010 r. do 23 sierpnia 2012 r. odbywała karę pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 6 w miesięcy z wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 13 marca 2009 r. w sprawie o sygnaturze akt II K 366/08, za przestępstwo z art. 280§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, zatem przypisanego czynu dopuściła się będąc uprzednio skazaną w warunkach określonych w art.64 § 2 kk, po odbyciu łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności i w ciągu pięciu lat po odbyciu w całości ostatniej kary.

### ***Wymiar kary:***

Wina i społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonej osiągnęły bardzo wysokie rozmiary.

K. M. godziła z rozmysłem w dobro, które korzysta z najwyższej ochrony prawnej. Nie ma wartości cenniejszej nad ludzkie życie i już tylko ustawowe progi zagrożenia karnego czynu z art. 148 §1 kk wskazują, jakiej wagi czyn stał się jej udziałem.

Szkoda wyrządzona tym przestępstwem jest niepowetowana i nieodwracalna.

Okolicznością obciążającą było działanie oskarżonej w warunkach, które choćby w minimalnym stopniu usprawiedliwiłyby jej brutalny czyn. Ofiarą popełnionej przez nią zbrodni padł mężczyzna, który udzielił oskarżonej pomocy po tym, jak opuściła zakład karny – bliska jej osoba, z którą żyła pod jednym dachem, której zawdzięczała utrzymanie i opiekę, nie okazując przy tym żadnej wdzięczności.

K. M. dopuściła się zarzucanej jej zbrodni w warunkach recydywy wielokrotnej (art.64 § 2 kk). Swój czyn popełniła niespełna trzy miesiące po opuszczeniu zakładu karnego. Dowodzi to demoralizacji oskarżonej, która w połączeniu z upojeniem alkoholowym (w czasie czynu K. M. znajdowała się pod silnym wpływem alkoholu) czyni z niej osobę bezwzględną i nieobliczalną w swym okrucieństwie. Popełnienie kolejnego przestępstwa w warunkach recydywy wskazuje na nieskuteczność dotychczasowych procesów resocjalizacyjnych, którym oskarżona została poddana pozostając w warunkach izolacji przy okazji odbywania wcześniej orzeczonych kar pozbawienia wolności.

Oskarżona posiada złą opinię w środowisku lokalnym, znana jest z tego, że będąc pod wpływem alkoholu staje się bezwzględna i skłonna do przemocy.

Mimo tych wszystkich niekorzystnych dla oskarżonej ustaleń – wysokiego stopnia winy i bardzo dużej społecznej szkodliwości czynu – nie można nie dostrzec takich okoliczności, które sprzeciwiają się wymierzeniu K. M. jednej ze szczególnych kar przewidzianych w sankcji art. 148 § 1 kk tj. 25 lat pozbawienia wolności, wnioskowanej przez oskarżyciela publicznego, bowiem – obok wymienionych okoliczności obciążających – zaistniały również te, które potraktować należało na korzyść K. M., a w tym w szczególności:

- działanie oskarżonej z zamiarem ewentualnym, a nie – bezpośrednim,
- fakt częściowego przyznania się do winy i złożenia wyjaśnień, które w walnym stopniu przyczyniły się do poczynienia ustaleń faktycznych,
- wyrażenia faktycznej i – jak się wydaje – szczerzej skruchy oraz przeproszenie rodziny pokrzywdzonego.
- próba udzielenia – choć poniewczasie i nieskutecznie – pomocy zranionemu śmiertelnie pokrzywdzonemu,
- cechy osobowości nieprawidłowej w powiązaniu z uzależnieniem od alkoholu.

Faktem jest, że oskarżona nie jest chora psychicznie ani upośledzona umysłowo, a w czasie popełnienia zbrodni miała zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jednakże orzeczona wobec niej kara, która z jednej strony musi oddać ranę przestępstwa i unaocznic zawartość bezprawia, jakie stało się jej udziałem nie może stanowić dolegliwości większej niż jest to konieczne dla realizacji postulatów formułowanych w Kodeksie karnym. Reakcja na przestępstwo powinna zmierzać nie tylko do słusznego odwetu, ale przede wszystkim do ukształtowania krytycznej postawy sprawcy wobec przestępstwa i stworzenia u niego przekonania, że prawa należy przestrzegać. Autorytet wymiaru sprawiedliwości wymaga nadto, by sprawcy, który rokuje szanse na właściwą resocjalizację nie odbierał nadziei na powrót do społeczeństwa, a tym samym kształtować w nim poczucie praworządności i przekonanie, że został ukarany sprawiedliwie.

Praktyka orzecznicza nierzadko eksponuje wychowawcze cele kary podkreślając, że reakcja karna winna być nie tyle surowa, ile sprawiedliwa. Kara 25 lat pozbawienia wolności, w ocenie Sądu Okręgowego, nie mogłaby być za taką uznana, bowiem – podobnie jak kara dożywotniego pozbawienia wolności – ma ona w istocie charakter eliminacyjny i trudno przypisywać im jakkolwiek funkcję resocjalizacyjną. Należy stosować ją zatem w wypadkach najcięższych, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi, a in concreto żadna inna kara przewidziana w sankcji, nie spełniłaby indywidualno - lub generalnie prewencyjnych celów kary określonych w art. 53 § 1 kk. Zatem kara 25 lat pozbawienia wolności może być uznana za karę adekwatną tylko w stosunku do sprawców, których czyny charakteryzują się wyjątkowością na tle innych przestępstw tego samego typu. Dopóki istnieją widoki, że mniej surowa kara zaspokoi potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także osiągnie cele wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do sprawcy, nie godząc przy tym w szeroko rozumiane poczucie sprawiedliwości, dopóty po kary najcięższe sięgać nie należy. Sąd Okręgowy wyraża przekonanie, że K. M., przy uwzględnieniu karygodności i niegodziwości swego postępowania nie jest sprawczynią, którą należy trwale wyeliminować ze społeczeństwa. Pomimo niewątpliwiej deprawacji, która znalazła swój przejaw w inkryminowanym działaniu, oskarżona przejawia zachowania pozwalające zasadnie przyjmować, że nie zatraciła ona cech pozwalających na jej normalne funkcjonowanie w społeczeństwie na zasadach powszechnie w nim akceptowanych. K. M. częściowo przyznała się do winy, opisała okoliczności zajścia w sposób pozwalający na poczynienie istotnych ustaleń co do najważniejszych elementów ocenianego działania. Ponadto okazała skruchę i żal w obecności rodziny pokrzywdzonego. Takiej jej postawy nie sposób pominąć przy ocenie warunków i okoliczności branych pod uwagę podczas ustalania wysokości reakcji karnej za przypisany jej czyn. Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 2010-12-08 (II AKa 226/10, Krakowskie Zeszyty Sądowe rok 2011, Nr 4, poz. 31), zgodnie z którym przyznanie się sprawcy do winy oraz wyrażenie skruchy ma istotne znaczenie dla kary i stanowi okoliczność łagodzącą, która winna mieć istotny wpływ na wymiar kary. Takie zachowanie świadczy bowiem o refleksji sprawcy co do naganności jego czynu i w powiązaniu z ujawnieniem przestępstwa są to istotne okoliczności łagodzące, sprzeciwiające się wymierzeniu oskarżonemu kary eliminacyjnej. Kontynuacją owego zapatrywania jest stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który przyznanie się sprawcy do popełnienia przestępstwa stawia jako najpoważniejszą - po czynnym żalu i przebaczeniu ofiary - okoliczność łagodzącą wymiar kary. Przyznanie sprawia, że cele postępowania zostają osiągnięte jeszcze przed wydaniem wyroku, bo przyznając się, oskarżony sam siebie potępił i żałował swego czynu, co jest symptomem dążenia do poprawienia się, a to jest jeden z prewencyjnych celów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 2009-06-24, II AKa 116/09, Krakowskie Zeszyty Sądowe rok 2009, Nr 7-8, poz. 56).

Polskie prawo karne nie daje możliwości miarkowania kar za najcięższe zbrodnie w innym przedziale niż od ośmiu do piętnastu lat pozbawienia wolności. Stąd kara dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności, podobnie jak kara dożywotniego pozbawienia wolności, ma charakter szczególny. Kara dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności w tym wymiarze ma przede wszystkim charakter eliminacyjny, a ze względu na bardzo długi okres izolacji trudno jest przypisywać jej funkcję resocjalizacyjną. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego począwszy od roku 1970, kiedy sankcję tę wprowadzono do systemu polskiego prawa karnego, wynika w sposób jednoznaczny, że należy ją wymierzać w przypadkach najcięższych, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi. Przyjmuje się w orzecznictwie sądów, iż kary te wolno wymierzyć jedynie wówczas, gdy stopień winy jest na tyle wysoki, że uzasadnia jej zastosowanie, a kara pozbawienia wolności (z art. 32 pkt 3 kk) – nawet w najwyższym

wymiarze – nie spełniałyby indywidualnych celów kary określonych w art. 53 § 1 kk (tak: w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 2012-03-14, II AKa 49/12; Krakowskie Zeszyty Sądowe rok 2012, Nr 6, poz. 37; w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 2010-12-08, II AKa 226/10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 2010-06-16, II AKa 77/10, Krakowskie Zeszyty Sądowe rok 2010, Nr 7-8, poz. 41). W czasie długotrwałego pozbawienia wolności powstają nieodwracalne zmiany w osobowości skazanego (syndrom trwałej izolacji), powodujące poważne trudności adaptacyjne po opuszczeniu zakładu karnego. W orzecznictwie utrwalił się od dawna słuszny pogląd, że kara 25 lat pozbawienia wolności powinna być stosowana w wypadkach najcięższych zbrodni, gdy nawet kara 15 lat pozbawienia wolności nie byłaby odpowiednia do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz wysokiego stopnia winy sprawcy, jak i braku okoliczności łagodzących, a zarazem nie byłaby wystarczająca dla realizacji wszystkich celów kary (tak: w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19 maja 2009r., II AKa 79/09, Krakowskie Zeszyty Sądowe rok 2009, Nr 6, poz. 68).

Sąd Okręgowy aprobuje w całości zacytowany poniżej pogląd Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, zgodnie z którym kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą o charakterze szczególnym, rodzajowo odmienną od kary terminowej pozbawienia wolności. W przeciwieństwie do tej ostatniej, jej naczelną funkcją jest nie resocjalizacja sprawcy, lecz jego długotrwała eliminacja ze społeczeństwa. W związku z tym karę tę powinno się wymierzać w najcięższych przypadkach, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad łagodzącymi w takim stopniu, że nawet kara 15 lat pozbawienia wolności nie byłaby wystarczająca dla ich odzwierciedlenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8 marca 2012r., II AKa 19/12, Krakowskie Zeszyty Sądowe rok 2012, Nr 6, poz. 43).

Kara orzeczona wobec K. M. jest karą długoterminową, stanowiącą górną granicę sankcji wyznaczonej w art.148§ 1 kk.

Jednocześnie, dostrzegając fakt, że przypisany czyn popełniony został przez oskarżoną w związku z jej uzależnieniem od alkoholu (to właśnie alkohol wydaje się być wyzwalaczem jej najniższych zachowań) oraz w stanie głębokiej nietrzeźwości, Sąd Okręgowy uznał za konieczne orzeczenie wykonania kary pozbawienia wolności na podstawie art.62 kk w systemie terapeutycznym. Opinie psychiatrów i psychologa zgodnie wskazują, że agresywne zachowania przejawiane przez K. M. determinowane są przez alkohol, od którego oskarżona pozostaje uzależniona. Ponadto dotychczas odbywane przez K. M. kary pozbawienia wolności w systemie zwykłym nie pozwoliły na jej resocjalizację. Po opuszczeniu zakładu karnego w niespełna trzy miesiące ponownie popełniła przestępstwo. Stąd Sąd Okręgowy uznał, że dla osiągnięcia celów kary pozbawienia wolności w zakresie prewencji indywidualnej nieodzowne jest poddanie oskarżonej terapii odwykowej. W przeciwnym razie szansa na to, że po jej odbyciu oskarżona nie popełni ponownie przestępstwa jest niewielka.

Zgodnie z treścią art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonej okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia jej zatrzymania tj. od dnia 16 listopada 2012r.

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej K. M. Sąd ustalił na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 i § 16, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Sąd na podstawie art. 624§1 kpk zwolnił oskarżoną od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa. Oskarżona nie posiada majątku. Nie ma jakichkolwiek źródeł dochodu. Jest tymczasowo aresztowana i orzeczono wobec niej długoterminową karę pozbawienia wolności. W zaistniałej sytuacji poniesienie kosztów sądowych byłoby dla oskarżonej nie tyle zbyt uciążliwe, co wręcz – nierealne.